

Przez upowszechnienie oświaty i kultury DO LEPSZEGO JUTRA POLSKI!

Cena 5 zł

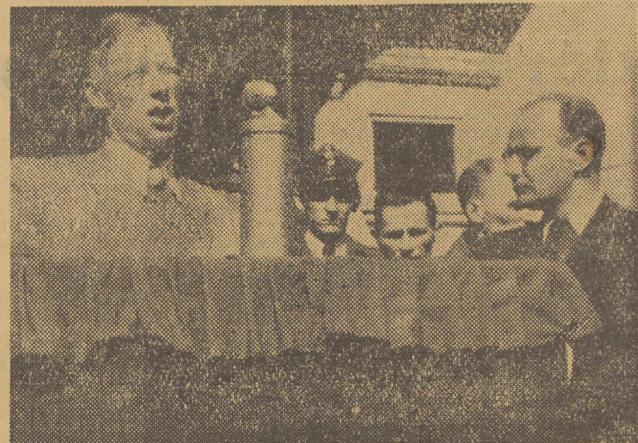
GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

2 maja 1949 r.

Nr 117 (130)



Przedstawiciel KC PZPR tow. Zenon Nowak na trybunie w czasie wczorajszego wiecu na Pl. Wolności.

Manifestacja jakiej Poznań jeszcze nie widział W blasku majowego słońca 150 tys. poznaniaków demonstrowało swą wolę walki o pokój i socjalizm

Od wczesnego już ranka na ulicach Poznania panuje ruch ogromny. Nieprzejrzane tłumy spieszą na miejsce zbiórki. Przepelnione tramwaje i autobusy dowożą do śródmieścia mieszkańców przedmieści. Wszyscy odświeżeni ubrani, uśmiechnięci, spieszą, by w dniu Święta mas pracujących, udziałem w uroczystościach 1-Majowych zadokumentować swą wolę walki o sprawiedliwy ustroj społeczny, o pokój i socjalizm.

Bezchmurne niebo i jasne, prawie oślepiające promienie słoneczne potęgują radosny nastrój. Powoli pustoszeją przedmieścia. Jeszcze tylko w punktach zbornych panuje ożywiony ruch. W okolicy Domu Żołnierza zbiera się młodzież. Transparenty „Niech żyje Z. M. P.“, „Nauka dla mas“ — silnie dzierżą ręce młodych. Zbli-

ża się grupa młodzieży Miejskich Szkół Handlowych, część ich ubrana w barwne stroje ludowe.

Prawie całą szerokość jezdni na ul. Wierzbicice zajmują szeregi pracowników Zakładów H. Cegielski. Nie brakuje wśród nich uczniów Ośrodka Szkolenia Zawodowego, Ubrani w granatowe kombinizony z młotami na ramieniu tworzą obraz siły.

Na Wolnicy gromadzą się chłopcy z powiatu poznańskiego. Efektownie wygląda umundurowana straż pożarna z Wierzonki, Wierzenicy i Uzarzewa. Chłopi przybywają konno lub na umajonych wozach drabiniastych. Hasłem ich słowa „Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej — obrońca wsi przed wyzyskiwaczami“. Za chwilę wiążą się w pochód 1-Majowy, by wspólnie z robotnikami

i inteligentem manifestować, zadokumentować solidarną postawę chłopca i robotnika w walce o ład społeczny i pokój światowy.

Poznań w powodzi czerwonych flag

Plac Wolności tonie w powodzi czerwonych i białoczerwonych flag. Największe gmachy: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, P. D. T., Muzeum Wielkopolskie i inne przyozdobione zielenią. Na tle olbrzymich płaszczyzn czerwieni obok portretów tow. Bieruta, tow. Cyrankiewicza i Marszałka R. Liżymierskiego widnieją portrety: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Na wszystkich budynkach wiszą czerwone transparenty z hasłami 1-Majowymi.

Szczególnie pięknie udekorowano gmach Gospody Robotniczej, przed którym na rozległym terenie od strony pl. Wolności ustawiono okrytą czerwonym płótnem trybunę dla mówców. Na frontowej części Gospody, na czerwonym tle, żywo odcina się godło Państwa Polskiego, pod nim obramowany zielenią portret Prezydenta Bieruta. Wzdłuż gmachu pomiędzy dużymi portretami Lenina i Stalina na szerokim pasie czerwonego płótna widnieją wymalowane wielkimi, białymi literami napisy:

„Niech żyje 1 Maj — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!“

Przy trybunie stanęli: przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR — tow. Zenon Nowak, Stronnictw Ludowych — minister Szymanowski, Wojska Polskiego — gen. Daniłowski, wojewoda poznański — Stefan Brzeziński, prezydent m. Poznania — tow. Murzynowski i inni.

Nagle wysoko nad głowami zebranych wznosi się głośniejszym szumem 2500 wypuszczonych gołębi. Rozpoczyna się wiec. Plac zalega uroczysta cisza. Rozlegają się donośnie dźwięki bojowego hymnu proletariatu — Międzynarodówki. Zgromadzeni podrywają się na baczność. Jednocześnie pochylają się dziesiątki sztandarów, tworzących długą szpalę na przeciw trybunę.

Pod hasłem walki o utrwalenie pokoju

W chwilę potem na trybunie wchodzi przedstawiciel OKZZ tow. Bartczak.

— Obchodzimy tegoroczny 1 Maj pod hasłem walki o utrwalenie pokoju — brzmią słowa mówcy. — Pod tym hasłem będą dziś manifestować

miliony ludzi na całym świecie. Manifestacje te to dowód wciąż rosnących sił obozu pokoju, sił, które obrócą w niewzrost wrocie knowania amerykańskich imperialistów — podżegaczy do nowej wojny światowej...

Cheśmy trwałego pokoju i umiemy go sobie wywalczyć. Na intrygi i groźby podżegaczy wojennych odpowiemy jeszcze bardziej ofiarną i wyłączonej pracą — realizując plany gospodarcze, wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski, jednocząc

cały naród w dążeniu do socjalizmu.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej czołowego oddziału, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami demokracji ludowej i przy poparciu mas pracujących całego świata możemy być pewni zwycięstwa w walce z siłami między narodowej reakcji.

Niech żyje 1 Maj — święto klasy robotniczej — święto Polskiej Ludowej!

Klasa robotnicza Poznania stoi twardo pod czerwonymi sztandarami PZPR

Z kolei głos zabiera przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR tow. Nowak.

„Towarzysze i Obywatele, robotnicy i chłopcy, młodzież, inteligencjo pracująca. Przyznoszę Wam gorące, serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR.“

„Święto 1 Maja 1949 różni się od wszystkich Świąt Pierwszomajowych obchodzonych w Polsce Ludowej. Różni się tym, że po raz pierwszy w dziejach polskiej klasy robotniczej wyszła ona na ulice zjednoczona politycznie. Różni się jeszcze tym, że po raz pierwszy w manifestacjach weźmie udział bohaterstwo Wojsko Polskie.“

Cały naród polski wyszedł dziś na ulice. Do potężnej manifestacji stanęli wszyscy, bo wiedzą, że manifestują w o-

bronie pokoju. A pokój jest narodowi polskiemu szczególnie bliski.

Cały świat wie, jakie cele przyswiecają imperialistycznym podżegaczom wojennym. Pragną oni uratować swój system wyzysku od nieuchronnej zguby przez rozpętanie nowej rzezi wojennej, rzezi, która jak obliczają, przyniesie im nowe miliony dolarów zysku.

Wiemy kogo biorą oni sobie za pomocników. Imperialiści amerykańscy usiłują na nowo uzbroić faszystowską hydry w Niemczech Zachodnich, aby urządzić nową napaść przede wszystkim na Związek Radziecki, na kraje demokracji ludowej.

Ci, którzy przez BBC i „Głos Ameryki“ mówią o „przyjaźni“ do narodu polskiego

go, odbudowują imperialistyczny przemysł niemiecki, odbudowują armię niemiecką.

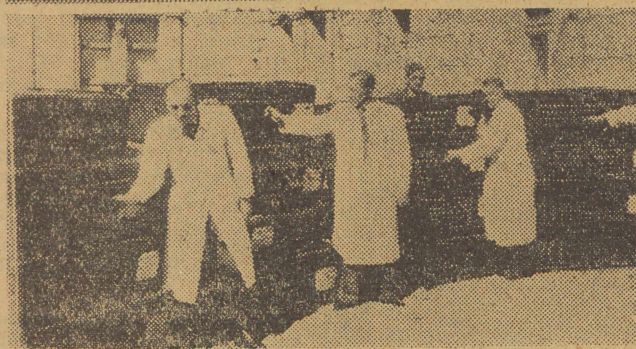
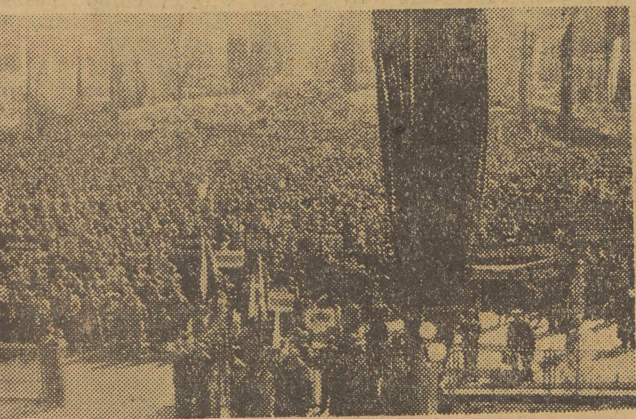
Naród polski rozumie to do skona. I dlatego stoi jak mur wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przepony nieugiętej woli obrony pokoju.

A obok nas walczą o pokój inne kraje Demokracji Ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele i miliony prostych ludzi na całym świecie. Kongres Obrony Pokoju w Paryżu, Pradze, bohaterska walka klasy robotniczej we Francji i Włoszech, olbrzymie sukcesy Chińskiej Armii Ludowej, która zadała w Chinach śmiertelny cios imperializmowi amerykańskiemu, walka ludu Grecji, ludów Wietnamu, — wszystkie nasze zwycięstwa i osiągnięcia oddalają widmo nowej wojny.

Na czele Obozu Pokoju stoi potężny Związek Radziecki, który potrafił swą wspaniałą rozbudową przekonać cały świat o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Związek Radziecki jest tą gwarancją, która sprawia, że podżegacze wojenny napewno mocno się zważają, zanim rozpętają nową zawieruchę.

Naród Polski nie należy do rzędu tych, którzy czekają, co im los przyniesie. I dlatego rozwijamy wspaniałe nasze budownictwo. Widać to na każdym kroku, między innymi (Ciąg dalszy na stronie 2)

Wiec Pierwszomajowy w Poznaniu



1) Wielotysięczne tłumy ludzi pracy wypełniły szczerze obszerne Pl. Wolności. 2) Delegacje krajów demokracji ludowej. 3) Za chwilę 2500 gołębi wzbię się nad miasto na znak rozpoczęcia wiecu.

REZOLUCJA

Zebrana na wiecu w dniu 1 Maja ludność pracująca miasta Poznania przesyła gorące pozdrowienia bojownikom o pokój i wolność we wszystkich krajach świata.

Pozdrawiamy narody wielkiego kraju socjalizmu Z. S. R. R., naszego potężnego sojusznika, przewodzącego masom pracującym całego świata w ich walce przeciw podżegaczom wojny imperialistycznej o pokój.

Pozdrawiamy kraje Demokracji Ludowej — Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, Albanię, — walczące o pokój i budujące podstawy socjalizmu. Pozdrawiamy masy pracujące Francji, Włoch, wytrwale walczące o pokój i suwerenność narodową. Pozdrawiamy lud Grecji, zmagający się z bronią w rękę o wolność i demokrację.

Pozdrawiamy bohaterską Armię Ludową Chin, maszerującą od zwycięstwa do zwycięstwa ku całkowitemu wyzwoleniu narodu chińskiego. Solidaryzujemy się z uchwałami światowej awangardy w walce o pokój i z uczestnikami Kongresów w Paryżu i Pradze, reprezentującymi organizacje, skupiające 600 milionów ludzi.

Przyrzekamy nie ustawać w walce i pracy dla wzmocnienia siły naszego Państwa Ludowego i potęgi całego Światowego Obozu Pokoju i Demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

Zebrani całkowicie solidaryzują się z polityką Rządu Ludowego, P. Z. P. R. i innych stronnictw bloku demokratycznego, polityka,

która wydobywa nasz kraj z odwiecznego zacofania ekonomicznego i kulturalnego oraz włączenia ludu pracującego do budowy podstaw socjalizmu.

Przyrzekamy wzmocnić wysiłek rąk i umysłów dla przedterminowego wykonania planu trzyletniego, dla zwiększenia produkcji rolnej, dla rozszerzenia kultury i oświaty, dla podniesienia dobrobytu mas.

Przyrzekamy wzmocnić nieustannie bratni sojusz ludu pracującego miast i wsi, jedność ludu pracy fizycznej i umysłowej.

Zebrani całkowicie solidaryzują się z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem na podstawie poszanowania wolności sumienia i wiary oraz domagają się od rozpolitykowanej części kleru zaprzestania przez nią wykorzystywania ambony dla obcych religii antyludowych celów politycznych.

Przyrzekamy zwalczać nieugięcie wszelkie knowania wrogów Polski Ludowej, bronić jej Niepodległości i wielkich zdobyczy ludu pracy.

Przyrzekamy wychować nasze młode pokolenie w duchu patriotyzmu i demokracji na budowniczych nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

NIECH ŻYJE WOLNA I NIEPODLEGŁA POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE SOLIDARNA WALKA LUDÓW W OBRONIE POKOJU!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

1 Maja jest potężna mobilizacja ludzi pracy

do nowych twórczych czynów

które dają pewność jutra i poczucie bezpieczeństwa

Fragmenty z przemówienia sekretarza KC PZPR — Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszone na centralnej akademii 1. Majowej.

„Nigdy jeszcze Polska nie przeżywała tak szybkiego rozwoju — z naciskiem podkreśla to. Zawadzki — albowiem nigdy polska klasa robotnicza nie miała takiej siły, wpływu i autorytetu w narodzie, nigdy nie odgrywała takiej roli w państwie, jak dzisiaj, kiedy dowiła dla swej zdolności rządzenia krajem, kiedy w jej szeregach ostatecznie zwyciężyła idea jedności organicznej.”

„Klasa robotnicza występuje 1 Maja 1949 roku świadoma swych sił, pod hasłem pokojowych dążeń narodu polskiego, pod hasłem ładu, pokoju, twórczej i ofiarnej pracy dla dobra całego ludu pracującego, jako przewodnik narodu w jego pochodzie ku socjalizmowi.”

Naczelne zawołanie pierwszomajowe: wielokrotnie wysłki w obronie pokoju i niepodległości podejmuje cały kraj. Zawołanie to zjednoczy nas z setkami milionów ludzi na całym świecie, włączających się pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych coraz bardziej świadomie i zdecydowanie do czynnej walki przeciw agresywnej polityce, którą podstępnie pokójowe traktaty między wielkimi mocarstwami, tych, którzy rwną na strzępy kartę Narodów Zjednoczonych, którzy zbroją się po zęby; ponownie uzbrajają w żądnych odwetu militarnych Niemiec Zachodnich, zagrażając również i naszej niepodległości.

Kongres Paryski dał niezbite dowody, że idea aktywnej obrony pokoju zapuszcza głębokie korzenie wśród robotników, chłopów i pracowników umysłowych, wśród kobiet i młodzieży, wśród postępowych działaczy kultury i tej części duchowieństwa wszystkich wyznań, która czuje się związana z ludem.

Tworzymy silny oddział bojowników o pokój

Tworzymy silny oddział wśród niezliczonych zastępów bojowników o trwały i demokratyczny pokój.

Nasza władza — nasza walka — nasza praca — nasz potencjał gospodarczy i ludzki — 25-milionowe — nowocześnie państwa — nasza rewolucyjna ideologia, patriotyzm i świadomość narodu, nasze budownictwo i plany rozwoju sił twórczych kraju — wszystko służy sprawie pokoju i postępu — wzmacnia oboz pokoju i osłabia siły, zmniejsza szanse i możliwości obozu imperialistycznego.

W walce o pokój, jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko partie rewolucyjne, wiodące za sobą milionowe masy ludzi — rozumiejące potrzebę tej walki.

Ale walka o pokój jest równocześnie walką narodową, walką patriotów o zabezpieczenie suwerenności swego narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów bez względu na różnice światopoglądowe, wyznaniowe itp. Mobilizowanie takiego ogólnonarodowego frontu robotników, chłopów, inteligencji do walki o pokój — to jedno z głównych zadań naszej partii.

Moskwa jest i pozostanie nie twierdzą pokoju

„Narody świata wiedzą, że Związek Radziecki uratował ludzkość przed groźbą faszystowskiej niewoli i krocy w awangardzie bojowników o pokój.

„Moskwa jest i pozostanie twierdzą pokoju, otucha i oparcie wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości” stwier-

dził tow. Bierut na kwietniowym plenum KC PZPR.

Konsekwentna i nieugięta walka Związku Radzieckiego o pokój przekreśliła już nie jeden plan podżegaczy wojennych, zdobywając głębokie uznanie setek milionów ludzi na całym świecie.

Wielkie przemiany, które dokonują się w Polsce i na świecie, napawają śmiertelnym strachem obóz rozbitków reakcyjnych. Historia niczego tych ludzi nigdy nie nauczyła i nie nauczy.

„Gdy nie udało się z bandami leśnymi, którym nie skąpili „pociechy religijnej” niektórzy, zacietrzewieni i zaślepieni nienawiścią księża, gdy skompromitowali się niektórzy dyplomaci, zajmujący się organizowaniem siatek szpiegowskich i sabotażem gospodarczym i po-

litycznym, gdy nie udało się dzięki zdecydowanej postawie klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, dywersja następnego agenta anglosaskiego — Mikołajczyka, gdy nie wyszło z próbami rozsądzenia od wewnątrz jednoci klasy robotniczej i próbami przeszkodzenia zjednoczeniu się obu partii robotniczych przez WRN — zdecydowano tam, gdzie knuje się wszystkie spiski przeciw ludzkości i postępowi, aby kościół i jego hierarchia rzuciła na szalę swój autorytet, by wykorzystać ten ostatni atut w imię obrony ginącego świata kapitalistycznego, w imię interesów imperialistycznych do walki z Polską Ludową.

W tym celu obłudnie wybiła się z ambonu antypolskie i proniemieckie wystąpienia papieża w liście do biskupów

niemieckich, atakujących nasze ziemie odzyskane.

W tym celu uprawia się z ambon i w listach pasterskich przewrotną propagandę rzekomych różnic i rozłamów w społeczeństwie przeciwko jednoci w jego twórczej pracy nad odbudową Polski Ludowej.

My znamy jedynie podział na zwolenników postępu i zwolenników zacofania, zwolenników twórczego, patriotycznego wysiłku budowniczego nowej Polski i malkontentów, oraz bezwzględnie niewolnicze dusze sługusów imperialistycznych.

W tym celu roznieca się fanatyzm religijny i psychozę rzekomej walki z religią. Urządza się obchody i pochody, których nigdy przed tym nie praktykowano. Włacza wierzących i wierzącą młodzież do

organizacji klerykalnych, takich nigdy przed tym nie tworono.

W tym celu fałszuje się historię papieża i Watykanu, oraz historię jego niezmiennie wrogię wobec narodu polskiego postawę.

W tym celu odczytany został przed tygodniem z ambony pelen hipokryzji list episkopatu, jako odpowiedź na ogłoszone i dające podstawę do rozumnego porozumienia Kościoła z Państwem oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej.

W liście tym każe się młodzieży „pilnie czytać książki religijne”, „modlić się za religię” i „nie brać do ręki pism wrogich Bogu”, chociaż wszyscy wiedzą, że w Polsce nie walczy się z religią.

W tym celu prześladuje się uczciwych i rozumnych księży

demokratów, rozumiejących ducha nowych czasów i nie holdujących ślepo bezwzględnie mu kosmopolityzmowi watykańskiemu.

Ci sami biskupi, którzy przesładują księży demokratów, nie znaleźli słów potępienia dla tych księży, którzy jawnie zaprzęgli się i wysługiwali okupantowi hitlerowskiemu.

I tu historia hierarchii kościelnej jest ciągła, niezmienna, tradycyjna.

Dlatego też nie wspomina się w tej oficjalnej historii o wyroku, wydanym przez sąd episkopatu polskiego na skazanego przez siepaczy carekich na śmierć za organizowanie powstania chłopskiego o zniesienie niewoli społecznej i narodowej, odebranie szlachcie ziem, solidarności mas ludowych na wsi i w mieście — ks. Piotra Ściegiennego.

Mocą tego wyroku episkopat uznał ks. Ściegiennego „za przestępcę na degradację i pozbawienie święceń duchownych i kapłańskich”, jako też „za porzabawionego na zawsze godności kapłana”.

LUD POLSKI POTRAFI UKRÓCIĆ WARCHOLSTWO SOBIEPANÓW W SUTANNACH

A my, polska klasa robotnicza, matorolni i średniorolni chłopci, postępowi inteligenci polska, po stu latach wyroku, składamy hołd pamięci tego bohaterskiego księdza, związanego i cierpiącego z ludem polskim.

Tak, jak składamy hołd pamięci tych księży, którzy zginęli w hitlerowskich obozach śmierci w jednym szeregu z ofiarnymi bojownikami o niepodległość narodu i społeczne wyzwolenie mas pracujących.

Tak, jak wyrażamy uznanie i poparcie całej klasy robotniczej i całej postępowej opinii kraju dla tych duchownych, którzy są dziś prześladowani przez swą hierarchię za swój pozytywny stosunek do Polski Ludowej i poczynają jej Rządu, za swój pozytywny stosunek do oświadczenia Rządu.

Ongis — w czasach upadku i uniesień powstańczych — wolał wieszczyć narodu naszego, Juliusz Słowacki: „Polsko, twa zguba w Rzymie!”

My dziś tego okrzyku rozpacznie nie podejmujemy, albowiem władzę w Polsce na zawsze wziął w swe mocarne ręce lud polski, który potrafił ukrócić warcholstwo sobiepanów w sutannach.

Po raz pierwszy w dziejach Polski w manifestacji 1-Majowej wezmą udział dwiście Wojska Polskiego, niosąc oświeconą sławą bojowe sztandary spod Lenina, Kołobrzegu, Berlina, opromienione braterstwem broni z bohaterską Armią Radziecką.

Z ludu wyrosło, z ludem związane, Ludowe Wojsko Polskie stać będzie niezłomnie na straży niepodległości kraju i zdobyczy mas pracujących przeciw podżegaczom wojennym i reakcji, stać będzie czujnie na straży granic Rzeczypospolitej, pamiętając, że w Niemczech Zachodnich odrasta leś hydry agresji germańskiej, podkarmianej przez imperializm amerykański.

1 Maja tego roku będzie dla polskiej klasy robotniczej najpotężniejszą w jej bohaterskich dziejach demonstracją jej siły, wielokrotnie dzięki jednoci, dzięki wartości jej szeregów, demonstracją jej siły wielokrotnie przez sojusz z pracującym chłopem.

Nasza demonstracja 1-Majowa będzie dla robotników krajów kapitalistycznych naczynym przykładem niezwykłych twórczych sił, które wyzwała jednoci robotnicza i władza ludowa — demokracja ludowa.

Dzień 1 Maja będzie potężną mobilizacją wszystkich ludzi pracy, wszystkich prawdziwych patriotów do nowych twórczych czynów, do twardej codziennej pracy, która daje pewność jutra, która daje poczucie bezpieczeństwa, która jest nieocenionym wkładem do walki o trwały pokój.

Poznań manifestuje pod hasłami walki o pokój i socjalizm

(Dokończenie ze str. 1)

mi właśnie tu w Poznaniu. I nie ma takiej siły, która by nam przeszkodziła w budownictwie Polski socjalistycznej. Najlepiej może charakterystycznie stanowisko polskiej klasy robotniczej odpowiedź podżegaczom wojennym, jaką dali robotnicy budowlani: — „W odpowiedzi na atomy, budujemy nowe domy”.

Nie pomogą wysiłki reakcji, nie pomogą wysiłki tych, którzy usiłują przedstawić lud polski państwu demokratycznemu.

Episkopat polski w dniu 24 kwietnia odrzucił wyciągniętą do zgody rękę. Klasa robotnicza Poznania udzieliła na to odpowiedzi w dzisiejszej manifestacji, manifestacji, jakiej Poznań jeszcze nie widział. Odpowiedziała, że stoi twardo przy swoim Rządzie robotniczo-chłopskim, pod czerwonymi sztandarami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przemówienie tow. Nowaka przerywane jest co chwila grzmiołami oklaskami, oraz okrzykami, jakie wznoszą zebrane tłumy. Długo manifestują robotnicy Poznania na cześć Związku Radzieckiego, jego wielkiego Wodza, Generała Stalina, na cześć frontu walki o pokój, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pod adresem podżegaczy wojennych głoszą się pełne oburzenia głosy: „Przec z podżegaczami do nowej wojny!”, „Przec z anglosaskimi imperialistami!”, „Niech żyje 1 Maj!”, „Niech żyje Z. S. R. R.”

W imieniu Stronnictwa Ludowych przemawia min. Szymanowski.

— Nie po raz pierwszy chłop obchodzi 1 Maja razem z robotnikami. W latach kapitalistycznych, obszarńczego uścisku niejednokrotnie przelewali oni wspólnie krew w imię tych samych hasel i ideałów. Ta wspólnie przelana krew to trwały fundament dzisiejszego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który leży u podstaw Polski Ludowej. Bez tego sojuszu nie byłoby do pomyślenia te wszystkie osiągnięcia, które możemy się poszczycić przed światem. Olbrzymi wzrost produkcji maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, unowocześnienie metod gospodarki rolnej i hodowlanej, a jednocześnie stały wzrost dobrobytu i zamożności, oświaty i kultury mas pracujących miast i wsi — oto wymowne rezultaty władzy ludowej, które kamieniem węgielnym jest sojusz robotniczo-chłopski.

Następnie przemawiał delegat Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego dr Wiesław Chojński. Mówca podkreślił olbrzymie sukcesy gospodarcze Polski Ludowej, które imię jest dziś znane i szanowane w całym świecie. Stronnictwo Demokratyczne doceniając potrzebę zjednocze-

nia się całego narodu dla tym skuteczniejszej walki o nowe socjalistyczne jutro kraju święci dzień 1 Maja razem z klasą robotniczą i razem z nią manifestuje na rzecz trwałego pokoju światowego.

Z kolei głos zabiera członek Zarządu Głównego ZMP Zenon Wróblewski.

— Podobnie jak Polska klasa robotnicza po raz pierwszy obchodzi dziś Święto 1 Maja pod sztandarami jednej partii, tak i młodzież naszego kraju po raz pierwszy święci ten dzień w szeregach zjednoczonego Związku Młodzieży Polskiej.

Mówca w imieniu ZMP prze-

Wspaniała defilada mas pracujących Poznania manifestacją siły obozu pokoju

Potężny wiec na pl. Wolności skończony. Przed Gospodą Robotniczą formuje się czołowy pochód do defilady. Na przedzie sztandar Komitetu Wojewódzkiego PZPR, obok sztandar narodowy i sztandar Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Poprzez obramowane czerwienią mury ulic Fr. Ratajczaka, Marcina i Armii Czerwonej pochód kieruje się w stronę Zamku. Sąsiednie gmachy toną w czerwieni. Obok potężne portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, tow. Bieruta i tow. Cyrankiewicza, przywódców partii robotniczych całego świata — tow. Grotwald, Togliatti, Thoreza, Mao-Tse-Tunga.

Na czerwonej trybunie przed Zamkiem zajmują miejsca delegat KC PZPR tow. Nowak, i sekretarz WK PZPR tow. Olszewski i zaproszeni goście. Nad trybuną wielki napis: „Niech żyje potężny, światowy front pokoju i postępu z Związkiem Radzieckim na czele”. Gmachy Zamku, Uniwersytetu i Dyrekcji Poczty bogato udekorowane czerwienią. Obok czerwone jeszcze od świeżej cegły mury Wspólnego Domu Partii, a na nich dumny napis: „Jako Czyn Pierwszomajowy doprowadziliśmy budynek pod dach”. Chodniki ulic i sąsiednie place wypełnione do ostatniego miejsca, milicja robotnicza z trudem powstrzymuje napierającą publiczność.

Defiladę otwierają dziewczęta z ZMP. Niosą bukiety czerwonych goździków. Tuż za nimi młodzież Cegielszczyka, wiąz burzliwym oklaskami. Ze słuszną dumą niesą transparent, na którym czytamy: „Młodzież Cegielskiego pierwsza w szeregach ZMP wykona plan trzyletni”. Wiemy, że obietnica ta zostanie wykonana. „Przec z wojną — my chcemy pokój” — skandują maszerujące szeregi. Okrzyk ten podchwytują zgromadzone tłumy.

„Narody demokracji ludowej pozdrawiają pracujący lud polski” — głosi następny transparent. To idą delegacje

z braterskie pozdrowienie młodzieży radzieckiej z jej przodującym oddziałem Komсомоłem oraz młodzieży krajów demokracji ludowej, a dalej postępowej młodzieży Grecji, Hiszpanii, Wietnamu, Chin, Indonezji i innych krajów, walczących o swą wolność i niepodległość.

„W szeregach ZMP znajduje się dziś 900.000 młodych ludzi. Wzywamy pod nasze sztandary całą polską młodzież. Razem do walki, razem do pracy, razem do zwycięstwa!”

Wielotysięczne tłumy burzą oklasków solidaryzując się z rezolucją, zgłoszoną przez przedstawiciela OKZZ.

Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii. Najlicniejsza grupa czechosłowacka wznosi okrzyk „Czechosłowacja pozdrawia Polskę”. Odpowiadają im długo niemiłe nęce brawa.

W powodzi czerwonych sztandarów maszerują długie, barwne kolumny ZMP. Z młodych, roześmianych twarzy promienieje siła przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej. „Pomagamy w akcji „H” — głoszą transparenty, niesione przez koła wiejskie. W granatowych kombinizonach kroczą uczniowie Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Zakładach Cegielskiego. Z tłumów wznoszą się spontaniczne okrzyki „Niech żyje polska młodzież”.

Z kolei wyższe uczelnie. Senat Uniwersytetu Poznańskiego. Dalej idą kolumny studentów. Wyróżnia się szczególnie koło ZAMP, niosące wielkie makieły elementarza, atrymentu i globusa.

Potężne oklaski witają maszerujących razem ZMP-owców i harcerzy. Po raz pierwszy idą wspólnie bojowy oddział młodzieży polskiej ZMP i odrodzone harcerstwo polskie. Setki czerwonych sztandarów łopocą obok barwnych chorągwi harcerskich. Idą ZMP-owcy i harcerze w mundurach i pięknych strojach ludowych, idą ZMP-owcy z fabryk i szkół, uczestnicy młodzieżowego współzawodnictwa pracy i małe zuchy.

Dalsze kolumny defilady to powstańcy wielkopolscy z roku 1918, członkowie Wojewódzkiej Rady Kultury, Związek Zawod. Literatów, Zw. Zawod. Dziennikarzy R. P., Teatr Polski, Teatr Aktora i Lalki. Opera, Filharmonia, Polskie Radio, wreszcie długie szeregi dzieci i młodzieży szkół podstawowych, zawodowych i ogólnokształcących. Szczególnie barwnie prezentuje się świetlica ZMP z Łazarza i Miejskie Szkoły Handlowe w pięknych strojach ludowych. Podobnie Harcerska Służba Polsce,

Kolumna dziewcząt w białych bluzkach i czerwonych spódnicach z kosami i sierpami na ramieniu otwiera długie szeregi Powszechnej Organizacji Służba Polsce. Idą oddziały z łopatami i oskardami z czerwonymi i zielonymi sztandarami, junaczki z czerwonymi chusteczkami, idą przyszli kolejarze, pocztowcy, lotnicy, marynarze.

Kończy się wspaniały przemarsz młodzieży. Teraz idzie duża grupa poznańskich tramwajarzy w kombinizonach robotniczych, z narzędziami codziennej pracy na ramionach.

Na kilku samochodach w kostiumach koła sceniczne z różnych fabryk, uczniowie Szkoły Inżynierskiej na traktorach. Na pięknie udekorowanym samochodzie pracuje maszyna drukarska. To „Gazeta Poznańska”, „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Wielkopolska”, „Gazeta Ostrowska” i „Gazeta Kaliska” na oczach zgromadzonych tłumów drukuje specjalne wydanie, w którym znajduje się już sprawozdanie z dotychczasowej manifestacji. Egzemplarze „Gazety” tysiącami znikają wśród zgromadzonych tłumów. Nowe burzliwe oklaski witają pięknie prezentujące się oddziały ORMO.

Z daleka towarzyszy nowej kolumnie głośny okrzyk „Niech żyją Cegielszczyk”. To idą kolejno pracownicy poszczególnych oddziałów przodującej w Poznaniu fabryki. Wśród setek czerwonych sztandarów na honorowych miejscach portrety przodowników pracy, dalej liczne wykresy i kolumny robotników w budownictwie Polski Socjalistycznej.

Z kolei idą robotnicy i pracownicy umysłowi innych poznańskich fabryk — Stomil, Paped, Wiepofana, Erge-Motor, Malta, Maggi, Zakłady Przemysłu Oddzielowego, Wielkopolskie Zakłady Graficzne, TOR ze Staroleki, Tukan i Inne. Idą długimi kolumnami, nad nimi setki czerwonych sztandarów, wielkie transparenty z hasłami Pierwszomajowymi. Klasa robotnicza Poznania demonstruje swoją siłę, swoją pracę nad budową Polski Socjalistycznej, swoją radość z dotychczasowych osiągnięć, pewność zwycięstwa.

Defiladę zamyka przemarsz oddziałów wojskowych Piechoty, zmotoryzowane oddziały artylerii przeciwlotniczej i przeciwczołgowej i wreszcie groźne kolumny ciężkich czołgów robią ogromne wrażenie. Ten pierwszy pokaz sił stojących na straży naszego pokojowego budownictwa niemniej wymowny jest aniżeli przegląd naszego dorobku produkcyjnego.

Przeszło cztery godziny trwa olbrzymia manifestacja, jakiej Poznań nigdy jeszcze nie widział.

JERZY ALBRECHT

ODPOWIEDZ WICHRZYCIELOM

20 marca Rząd Rzeczypospolitej podał do wiadomości całego społeczeństwa swoje stanowisko w sprawie uregulowania stosunków między państwem a kościołem.

O czym mówi oświadczenie Rządu?

Oświadczenie mówi jasno i prosto, że Rząd, uznając całkowicie i ochraniając swobodę wierzeń i praktyk religijnych, nie dopuści do dalszego nadużywania wiary i ambony dla antypaństwowej akcji kleru, że pragnie ułożenia stosunków z kościołem „w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne”.

Jak powszechnie wiadomo, stanowisko Rządu znalazło mocne poparcie wśród szerokich rzesz robotników, chłopów, inteligencji, wśród milionów ludzi wierzących w miłość i na wsł. Na tysiącach zgromadzeniach masy ludowe domagały się od władz kościelnych zaniechania szkolnej walki z Rządem i ułożenia stosunków z państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

Insynuacje a rzeczywistość

List pasterski usiłuje wmówić naszemu społeczeństwu, że kościół w Polsce jest prześladowany, że swoboda wiary jest zagrożona, że nauczanie religii jest zakazane itp. Usiłuje to wmówić wierzącym, aby wywołać w nich rozterkę, ażeby wnieść zaniepokojenie, ażeby wnieść do „obrony wiary” przed zmyślnym niebezpieczeństwem, ażeby wnieść fanatyzm religijny, wprowadzić rozdział w szeregi społeczeństwa i zahamować naszą pokojową wielką pracę.

Zestawmy ten list z naszą rzeczywistością.

Co mówią fakty — fakty, stwierdzone przez każdego obywatela w codziennym życiu kraju?

Fakty mówią, że nigdzie rząd nie przeszkadza w sprawowaniu obrządków religijnych i w nauczaniu religii. Fakty mówią, że praktyki religijne korzystają z opieki i ochrony władz państwowych.

Fakty mówią, że kościół ma w Polsce możność wydawania i wydaje 62 czasopisma i gazety w wieloletnich tysiącach nakładach, to jest wielokrotnie więcej, niż np. we Francji i Anglii.

Fakty mówią, że dobra kościelne zostały wyłączone spod działania reformy rolnej.

Fakty mówią, że ilość posiadłości zakonnych nie zmniejszyła się, lecz poważnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Fakty mówią, że państwo wydało setki milionów złotych na odbudowę kościołów.

Znamienna obrona

List pasterski występuje z jawną obroną tych księży, którzy współdziałali w zbrodniach band podziemnych i prawnie skazani zostali na jawnych rozprawach przez sądy Rzeczypospolitej na najcięższe kary.

„Bolesnie odczuwamy... glosi list pasterski — że tylu kapłanów jest oderwanych (!) od ołtarzy. Niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych, którym nawet pomóc nie jesteśmy w stanie, nie mając możności poznanie istoty tych oskarżeń ani wysłuchania (?) oskarżonych”.

O jakich kapłanach tu mowa?

Czy może o księdzu Fertaku, który błogosławił ryngrafy bandy NSZ i „mordowanie zwolenników obecnego ustroju” nazywając „świętym obowiązkiem” który na jawne i rozprawie w Warszawie oświadczył, przegwożdżony niezbitymi dowodami, że obraz jego działalności „namalowany jest krwią ojców rodzin”?

Czy może o ks. Łosiosie lub ks. Orłowski, którzy nie tylko błogosławili krwawą bandę „Murat” ale organizowali, pomagali, inspirowali dziesiątki bestialskich morderstw, ażeby potem „pocieszać” rodziny tych, których mordować kazali?

wego. Wiadomo również, że stanowisko Rządu spotkało się z uznaniem, z mniej lub więcej śmiałym poparciem setek tysięcy patriotów, związanych z ludem i niechętnych wciąganiu kościoła do walki z państwem polskim, jak: ksiądz Faustmann, ks. dziekan Plonka, ks. Henczyca, ks. Pasternak, ks. Kaleta, ks. infułat prof. Zaleski i wielu, wielu innych.

A jak ustosunkowała się hierarchia kościelna do oświadczenia rządowego?

24 kwietnia ogłoszony został z ambony list pasterski.

O czym mówi ten list, podpisany przez 24 biskupów?

Z listu pasterskiego wynika jasno i niedwuznacznie, że episkopat wbrew woli szerokiej masy ludowej, nie chce porozumienia z państwem, że wchodzi jawnie na drogę walki z demokracją polską, na drogę podburzania przeciw państwu ludowemu, stosując niewybredne środki demagogii i fałszowania naszej rzeczywistości w oczach ludzi wierzących.

Fakty mówią, że liczba stowarzyszeń religijnych, swobodnie działających w Polsce, jest większa, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.

Fakty mówią, że ani we Francji, ani w Anglii, ani w Belgii, ani w Stanach Zjednoczonych, a więc w wielu krajach, w których kościół oddzielony jest od państwa nie korzysta on z tak szerokiego uprawnień i przywilejów, jak w Polsce Ludowej.

Ale fakty mówią również o tym, że tych rozległych uprawnień i przywilejów przeważająca część hierarchii kościelnej w Polsce nie chciała dotąd wykorzystać dla włączenia się do pracy całego narodu nad odbudową zniszczonego kraju z ruin wojennych, nad umocnieniem pomyślności i niepodległości naszego państwa. Przeciwnie. Antydemokratyczna, ślepo posłuszna rozkazom polityków watykańskich część kleru wykorzystywała te rozległe prawa i swobody dla hamowania wysiłków odbudowy, występując przeciwko tym, którzy ofiarą i wydatną pracą przodują w walce o dobrobyt i siłę Polski; wykorzystywała je aby jątrzyć i budzić niepokój i w ten sposób działać na rękę podziemi i tym, co szkują dobre imię Polski poza granicami kraju.

Władza ludowa nie może i nie będzie tolerować dalszego nadużywania tych swobód i przywilejów przeciwko interesom państwa polskiego.

deckiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Curie-Skłodowską i nie da posłuchu nawoływaniom do średniowiecznego obskurantyzmu.

Spadkobiercy Targowicy

List pasterski długo i zawile próbuje wykazać, że „kościół” wpływał swoimi nigdy nie używanymi na szkodę Polski.

Dziwnie zaiste brzmią te słowa w liście podpisanym przez biskupów, wśród których widnieją nazwiska splamione kolaboracją, występowaniem — hitlerowskim okupantem — biskupów Kaczmarka, Adamskiego, Lorka...

Powszechnie wiadomym jest, że w okresie okupacji hitlerowskiej w walce z okupantem, w obozach, w katowniach, w gestapach obok tysięcy bojowników o wolność również księża patriotów, wierzący w swego narodu. Imiona ich otacza czcigała patriotyczna i demokratyczna opinia.

Ale któż nie pamięta niegodnego postępowania biskupa Kaczmarka występującego się Niemcom, któż nie pamięta słów jego listu pasterskiego z maja 1940 r. w którym pisał:

„Władze niemieckie zgodnie z obietnicą zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Chcę tedy i wyzwać was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak wojskowych. W społeczeństwie musi być ład i porządek (!). Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszept podstępnych ludzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do niepublicznej, konspiracyjnej akcji”.

A któż nie pamięta antypaństwowej działalności biskupa Adamskiego, którego kuria już nazajutrz po upadku Polski 13 września 1939 r. pospieszyła z listem w języku niemieckim (!):

„Liebe Christen — Milie Chrzestian! Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie... Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyswieci słońce szczęśliwej przyszłości”.

A któż nie pamięta gorliwych wezwań biskupa Lorka, który nawołując do wyjazdu do Rzeszy dostarczał Niemcom siły roboczej.

Ci co wczoraj pod jarzmem hitlerowskiego barbarzyństwa wywalił naród do posuszeństwa wobec wroga, dziś, w wolnej Polsce usiłują jątrzyć przeciwko władzy ludowej.

Jak nazwać te fakty? Czy jest to „używanie wpływów kościelnych” na pożytek czy na szkodę Polski?

To jawne sprzeniewierzenie się interesom narodu w okresie dlań najtrudniejszym było niesławnym przedłużeniem targowickich tradycji biskupów Kosakowskich i Massalskich, w okresie kościuszkowskiej insurrekcji przykrywane przez lud warszawski ukaranych za zdradę narodu.

Czyją politykę realizowali ówczesni targowiczanie?

Realizowali politykę Watykanu — papieża Piusa VI, który w liście do kapłanów warszawskiej z 15 grudnia 1795 r. pisał:

„Katolicka Polska rządzeniem boskim pod władzę carycy Katarzyny II oddana tam znalazła swoje przeznaczenie”.

Niespełna 40 lat później papież Grzegorz XVI pojęcia krwawo zduszone Powstanie Listopadowe i jego organizatorów jako „twórców kłamstwa i chytrości, którzy w tych czasach nieszczęśliwych pod płaszczykiem religii podnieśli glo-

wę przeciwko prawowitej monarchii”.

Watykan na przestrzeni całego XIX i XX w. prowadził niezmiennie tę antypolską politykę, wymierzoną przeciw wyzwoleniem ruchom naszego narodu.

Czyją politykę realizują dzisiejsi biskupi — autorzy listu pasterskiego?

Tę samą antypolską politykę Watykanu, którego głowa — Pius XII nie znalazł słowa potępienia dla oprawców hitlerowskich, kiedy mordowali miliony Polaków, a który dziś popiera otwarcie rewizjonistyczne, antypolskie dążenia Niemców i który wprzecz Watykanu w służbę imperialistycznych planów amerykańskiego kapitału.

Sparalizujemy wicherzenia reakcji

Dlaczego episkopat polski, wbrew woli narodu, wbrew interesom polskim, wbrew jasnemu stanowisku rządu, zapewniającemu pełną swobodę wiary i praktyki religijnej, wybiera miast porozumienia — drogę walki?

Dlaczego stwarza fałszywy obraz rzekomych ograniczeń i prześladowań kościoła w Polsce?

Dlaczego „solidaryzuje się, dlaczego usprawiedliwia księży, którzy powiązali się z terrory-

Wyrazem tej samej polityki jest list pasterski episkopatu.

To nie jest dokument polski.

Jeszcze na szereg tygodni przed jego ogłoszeniem, kiedy niektórzy przedstawiciele hierarchii kościelnej przebiegali się w owce skóry i przebiegali o porozumieniu między kościołem a państwem, słyszeliśmy już zapowiedzi tego listu przez „Głos Ameryki” i w „Osservatore Romano”.

Mocodawcy episkopatu polskiego znajdują się nie tu w Polsce wśród milionów prostych ludzi, budujących lepsze jutro w swej Ojczyźnie, lecz tam, wśród imperialistycznych i watykańskich polityków.

stami podziemia i obcą dywersją?

Dlaczego usiłuje stłumić entuzjazm młodzieży, budującej jasną przyszłość naszej Ojczyzny?

Dlaczego usprawiedliwia tych spośród kleru, którzy w dalszej i niedawnej przeszłości jawnie sprzeniewierali się interesom narodu i służyli wrogom Polsce siłom?

Dlaczego ściga i prześladowa tych księży, którzy chcą współ-

pracy z władzą ludową i w praktyce ją realizują?

Czyni to nie dla obrony religii, nie dla obrony wiary, nie dla obrony kościoła, którym nikt i nic w Polsce Ludowej nie zagraża, a dla polityki — reakcyjnej polityki — bezojczyźnianej polityki, watykańskiej polityki, która zmierza do osłabienia naszego Ludowego Państwa i poderwania dzieła budowy nowej Polski.

Ta polityka, jak wszystkie poprzednie próby wstępczności zatrzymania rozwoju i postępu naszej Ojczyzny, jest bezna-dziejna, musi ona doprowadzić jej sprawców tylko do dalszego odosobnienia w narodzie i może się skończyć tylko bankructwem.

Tej polityki, wymierzonej w interesy naszego Ludowego Państwa, tolerować nie będziemy.

Władza ludowa i demokracja polska ma dosyć siły, aby sparalizować wszelkie wicherzenia reakcji.

W swym dążeniu do obrony najistotniejszych zdobyczy Odrodzonej Polski władza ludowa korzysta i korzystać będzie z pomocy i poparcia obywateli, którzy w wierzących.

Nie wątpimy, że wśród duchowieństwa nie zabraknie szczerych i uczciwych patriotów i obywateli, którzy znajdą wspólną drogę z Polską Ludową.

Przedruk z „Trybuny Ludu”

Pod hasłem walki o pokój manifestował poznański świat pracy Akademia w przeddzień 1 Maja

Onegdaj wieczorem odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademii z okazji „Święta Pracy”.

Już na długo przed rozpoczęciem duża aule wypełniła po brzegi publiczność. Sala wystawiała udekorowana. Na leczewien widniejąc portret Prezydenta Bieruta oraz olbrzymi emblemat oznaki kongresowej z napisem: „Niech żyje Socjalizm”.

Uroczystość zagal przedstawił OKZZ tow. Bartczak.

Jutro wyjdą na ulicę miasta obok robotników — chłopów i inteligencja pracująca. Po raz pierwszy w pochodzie pierwszomajowym weźmie udział Odrodzone Wojsko Polskie. Wszyscy zamykają swą solidarność z państwem ludowym, swą solidarność z ludźmi całego świata w walce o pokój i socjalizm!

Do prezydium powołano m. in. członka KC PZPR tow. Zenona Nowaka, I sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego, I sekretarza KM — tow. Piotrowicza, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, oraz przodowników pracy.

Na trybunę wchodzi, witany owacyjnie, członek Komitetu Centralnego Partii — tow. Nowak. Mówi on o szczególnym znaczeniu tegorocznego Święta Pracy.

— Po raz pierwszy w dziejach polskiej klasy robotniczej występuje ona z jednoczną pod wspólnym czerwonym sztandarem.

Stale wzrastają i potężnieją siły pokojowe na całym świecie, wbrew wysiłkom imperialistów dążącym do rozpętania nowej wojny.

Następnie tow. Nowak omówił środki, przy pomocy których imperialiści anglo-amerykańscy usiłują podporządkować sobie cały świat.

Kiedy mówca przedstawił potęgę sił pokojowych ze Związkiem Radzieckim na czele — na sali poczęto wznosić okrzyki na cześć kraju socjalizmu, jego genialnego wodza tow. Stalina oraz krajów demokracji ludowej.

Z kolei tow. Nowak przedstawił do omówienia tych sił, które sprężyły się z imperiali-

zmem. Jedną z takich sił jest Watykan.

— Nikt inny jak Watykan gloryfikuje pakt atlantycki i podburza do walki z krajami demokracji ludowej, szczególnie ze Związkiem Radzieckim. Z Watykanem łączą się reakcyjni członkowie naszego kleru. Dowodem tego jest ostatni list pasterski biskupów, biorących w obronę tych księży, którzy współdziałali z wrogiem państwa ludowego.

Gorzów uroczystość obchodzi Święto Pierwszomajowe 20 tys. ludzi brało udział w manifestacji

Na pl. Jedności Narodowej w Gorzowie, przebudowanym w ramach Czynu Pierwszomajowego przez robotników Zarządu Miejskiego w imponujący skwer, już na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości Pierwszomajowych zaczęły gromadzić się rzesze publiczności.

O godz. 10 olbrzymi plac, mogący pomieścić ponad 20 tys. ludzi, zapelniał się po brzegi rzeszami robotniczymi z transparentami, sztandarami organizacji partyjnych i portretami przywódców klasy robotniczej. Przez mikrofony zainstalowane przemówili przedstawiciele związków zawodowych, PZPR, SL i ZMP.

Huragany oklasków przerywały przemówienie tow. Ładosza, sekretarza dla spraw propagandy KW PZPR. Po przemówieniu przedstawiciela ZMP tow. Marmurowicza zgromadzona na placu młodzież wszystkich szkoł odpiewała „Międzynarodowy Hymn Młodzieży”.

Następnie odbyła się defilada — przegląd sił świata pracy Gorzowa. Za hufcami ZMP i SP kroczyła młodzież wszystkich szkół z sztandarami i transparentami, dalej szli robotnicy, gorąco oklaskiwani przez tysięczne rzesze zgromadzone na chodnikach od placu Jedności Narodowej aż po ulicę KRN.

Na czele tej grupy kroczyła załoga dzielnego „Ursusa”, za nią „Sztuczne Włókno”, „Makaroniarnia”, „Różarnia Lnu”, pracownicy obu elektrowni i dalej niezliczone rzesze członków organizacji partyjnych, społecznych i wszystkich instytucji i urzędów. Po raz pierwszy w manifestacji Pierwszomajowej w roku bieżącym wzięło udział również wojsko.

Pochód trwał przeszło półtorej godziny, pomimo że wszystkie zespoły maszerowały osemkami.

Defiladę przyjmowali na trybunie przedstawiciele partii, Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Hasła rzucane z trybuny podejmowała zgromadzona wokół publiczność, wiwatująca na cześć zgromadzonych robotników.

W defiladzie przed trybuną przesunął się imponujący korowód samochodów, traktorów, banderli konnych, wozów chłopów i makiet symbolizujących pracę i walkę poszczególnych zakładów.

Największą brawa zebrały wozy „Ursusa” i „Sztuczny Włókno” z modelami odlewów i pracującym krosnem.

Piękną pogodą przyczyniła się do uświetnienia tej największej w dziejach Gorzowa manifestacji. Defiladę zamykała kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą.

Po defiladzie orkiestra wojskowa dała piękny koncert w Parku Wiosny Ludów, poczem odbyły się zabawy ludowe i boiska zarożyły się sportowcami.

W przededniu Święta Pracy we wszystkich gorzowskich zakładach i instytucjach, szkołach i urzędach odbyły się wewnętrzne akademie Pierwszomajowe. Główną akademią miała miejsce w Teatrze Miejskim, na której przemówienie wygłosili tow. Ładosz,

Praga - Warszawa

Trzy drużyny polskich kolarzy, którzy biorą udział w wyścigu Praga - Warszawa.



Pilkarze w Biegu Narodowym

W związku z akcją masowego udziału społeczeństwa a przede wszystkim sportowców w „Biegu Narodowym”, który odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godz. 10, Zarząd POZPN wzywa:

a) Kierownictwa klubów do czynnej współpracy z organizatorami „Biegu Narodowego”,

b) członków klubów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w biegu.

Sprawozdania pisemne klubów dot. ilości biorących udział w „Biegu Narodowym” oraz współpracy kierownictwa przy organizacji przesyłać należy do dnia 20 bm. do sekretariatu POZPN.

W. G. i D. POZPN odwołuje wszystkie zawody mistrzowskie w klasach okręgowych, wyznaczone terminarzem rozgrywek na dzień 8 bm. z uwagi na odbywające się w tym dniu „Biegi Narodowe”. Nowe terminy zostaną podane w następnym komunikacie okręgu.

WKS Kadra — WKS Odra (Krosno) 9:2

Spotkanie towarzyskie powyższych wojskowych drużyn piłkarskich zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu miejscowego, który przewyższał gościa pod każdym względem. Na specjalne wyróżnienie zasługują Chmielecki i Kaliski II — byli zawodnicy ZZK Ostrowia i BZKS Dąb.

Składy drużyn:

WKS Odra (Krosno): Gruza (Parafiańczyk); Tuchniak, Kowalik; Orenciuk, Rogowski, Kenclik; Szostak, Płaszewski, Biały, Kowalski, Bort.

WKS Kadra: Pietrzak; Kozłowski, Kilmecki; Walkiewicz, Kozioł, Gacki, Chmielecki, Kaliski, Gorzkowski, Aleksieński, Koput.

Z POZPN-u

KS „Poznańska Huta Szkła” w Antoninku został z dniem 15. IV. br. rozwiązany.

KS „OMTUR” — Błaszki wycofał swą drużynę z rozgrywek mistrzowskich okręgu w klasie C. Wycofał swą drużynę z mistrzostw kl. B również KS Czarni — Poznań.

Krystkowiak w akcji



Jedna z gorących scen pod bramką Krystkowiaka, który wyjaśnia sytuację piątkowaniem.

Kolejarze - sportowcy dokonali reorganizacji

Przeprowadzona przez sportowców-kolejarzy reorganizacja w ramach Czynu 1-Majowego została zrealizowana.

Na czele sportu kolejowego w Dyrekcji PKP na okręg poznański stanął Zarząd Okręgowy Zrzeszenia, któremu podlega 6 zarządów oddziałowych, dalej — 23 kluby Zrzeszenia oraz 27 kół sportowych. Liczące w sumie ok. 5200 członków.

Zmiana nazwy KSZZK Poznań

Z dniem 1 maja 1949 r. zgodnie z zarządzeniem postępującą reorganizacją sportu polskiego KSZZK Poznań zmienił swą dotychczasową nazwę na ZZK Poznań.

ZRZESZENIE SPORTOWE „KOLEJARZ”

KLUB SPORTOWY POZNAŃ.

Wszelką korespondencję i komunikaty kierować należy od 1. V. 49 r. pod nową nazwą. Sekretariat klubu mieści się nadal przy ul. Skarbowej 8.

SPORT

Pilkarze polscy z Francji

przybędą do Poznania już w czwartek 4 bm.

Repr. PZPN we Francji, która w niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 18 rozegra w Poznaniu na boisku KS Związkowiec „Warta” zawody piłkarskie z repr. naszego miasta, dla zwycięzcy których

redakcja „Gazety Poznańskiej” funduje pamiątkowy puchar, przybędzie do stolicy Wielkopolski już w czwartek, 4 bm., o godz. 17.30.

ZZK Poznań — ZZK Rawicz

na czele mistrzostw klasy B w koszykówce

Rozgrywk o mistrzostwo Pozn. OZKSS klasy B w piłce koszykowej drużyn męskich dobiegają do półmetka.

W grupie rezerw na czele tabeli znajduje się ZZK (Poznań) przed Wartą, w pozostałej grupie prowadzenie w tabeli objęli kolejarze z Rawicza, przed kolejarzami z Leszna.

Ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki:

ZZKSM HCP — Związkowiec Warta 25:22 (17:12)

Niespodziewane zwycięstwo odniosły rezerwy drużyny fabrycznej, które dostosowały się lepiej do ciężkiego terenu boiska. Zieloni przegrali spotkanie dzięki wybitnej niedyspozycji strzelawej.

Punkty dla HCP uzyskali: Czar-

ny 8, Oporek 7, Ostasński i Ulichor po 4 oraz Boguła 2. Dla Wartę: Borowczyk 8, Marcinak 6, Liszkowski 4 oraz Skommer i Wiecek po 2.

Związkowiec Warta — SKS

Spotkanie rozegrane we Wrześni zakończyło się zwycięstwem Wartę. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Borowczyk i Wiecek po 13, Marcinak 9 oraz Kurnatowski 8. Dla miejscowych: Michałak 6, Jarząbek 5, Domagalski 3, Niewiadomski 2 oraz Ciszak i Olejniczak po 1.

Sędziował Staszak.

Dotychczasowa tabela grupy rezerw przedstawia się następująco:

	g.	pkt.	st. k.
1. ZZK (Poznań)	2	2	52:25
2. Zw. Warta (Poznań)	4	2	110:75
3. ZZK (Gniezno)	3	2	50:41
4. KSS Zieloni (Z. G.)	4	2	40:40
5. ZKSM HCP (Pozn.)	2	1	46:52
6. SKS Victoria (Wrz.)	3	0	18:33

Dotychczasowa tabela grupy drugiej przedstawia się następująco:

	g.	pkt.	st. k.
1. ZZK (Rawicz)	3	2	53:47
2. ZZK Polonia (L.)	2	1	47:33
3. Stella (Gniezno)	2	0	16:37
4. AZS (Poznań)	3	0	17:56

(zes)

Narazie na piątym miejscu



Drużyna Polonii (Chodzież) na razie znajduje się na piątym miejscu w tabeli kl. A. Najcięższy mecz z Dębem Polonia przegrała, obiecuje jednak, że naprawi się w przyszłych spotkaniach.

Na boiskach piłkarskich obowiązuje szlachetna rywalizacja

Szlachetność w walce i rywalizacji na boiskach jest jednym z podstawowych celów wychowawczych sportu. Nie wszystkim jednak sportowcom cel powyższy przywieca. Wypaczają go przede wszystkim piłkarze.

Jednym z zapobiegawczych środków w kierunku zlikwidowania tego niekiedy tak smutnego objawu jest piłkarski „kodeks karny”. Kartoteki kar, jakie prowadzi Wydział Gier i Dyscypliny przy poszczególnych O.Z.P.N., są brudną plamą naszego piłkarstwa. Chcąc ją wytrzeć, nie wystarczy jedynie karać, należy żądać współpracy i pomocy kierownictw poszczególnych klubów i zrzeszeń sportowych, które na ten ważny moment powinny zwracać — we własnym zresztą interesie — szczególną uwagę i troskę. Piękne pole pracy będą tu miały nowe kadry wychowawców, jacy wyjdą z ZMP.

A oto wyciąg z ostatnio nałożonych kar na piłkarzy naszego okręgu przez W. G. i D. przy POZPN:

Za grę brutalną ukarano Jazdończyka Władysława z S. Ch. Lubońskiego KS 2-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki; 9-mies. dyskwalifikacją Maciejewskiego Zygmunta z ZKS „Proсна” Wieruszów; 6-miesięczną — Kasprzaka Jana z ZZK „Energetyka” Ziel. Góra, Maciejewskiego Bolesława z ZKS „Proсна” — Wieruszów, Baranowskiego Henryka z RKS „Orkan” Fabianowo, Grochowskiego Edwarda z WKS „Pancerni” Poznań, Flaka Stanisława z KS „Samorządowiec” Poznań oraz Edmunda z KS „Metalowiec” Mechowo; 3-miesięczną — Kaczora Zygryda z ZZK „Obra” Kościan; za czynne znieważenie przeciwnika — 1-rocz-

Wyjaśnienie Kol. Sędziów POZPN

Na łamach „Gazety Lubuskiej” nr 106 z dnia 4. IV. br. ukazał się artykuł pt. „Co na to POZPN?”

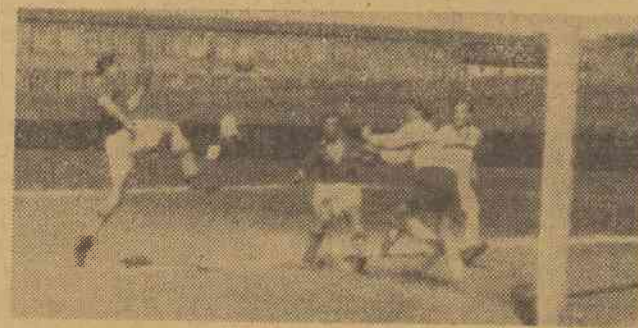
W związku z powyższym wypłynęło do naszej Redakcji wyjaśnienie Kolegium Sędziów POZPN, które przytaczamy:

„Kol. Sędziów POZPN wyznacza sędziów do prowadzenia zawodów piłkarskich o mistrzostwo na podstawie terminarza rozgrywek ustalonego przez WG i D — POZPN. Do prowadzenia w dniu 20. III br. zawodów piłkarskich w Gubinie pomiędzy drużynami „Pionier” a „Wagmo” K. Sędz. POZPN sędzię nie wyznaczyło, ponieważ „Pionier” był w tym czasie na liście klubów skreślonych z POZPN.

Na zawody piłkarskie w dniu 27. III. br. w Zielonej Górze pomiędzy drużynami „Zieloni” a „Sulechowska” Kol. Sędz. wyznaczyło sędzię, lecz ten, nie wiedząc o zasadzie zmiany w rozkładzie pociągów, spóźnił się na jego odjazd.

W uzupełnieniu powyższego Zarząd Kol. Sędziów wyjaśnia, że wyznacza sędziów do wszystkich zawodów piłkarskich. Zdarzają się jednak wypadki — nieliczne zresztą, że wyznaczeni sędziowie w ostatniej chwili, z ważnych przyczyn, odwołują swój udział, zawiadamiając o tym Kol. Sędz. nie raz po czasie. W tych wypadkach kluby piłkarskie są zobowiązane, w myśl postanowień regulaminu PZPN, wybrać do prowadzenia zawodów osobę spośród swego grona.

Dąb atakuje



Napad Dębu pod bramką Polonii (Chodzież) podczas meczu, który zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej 5:0. Za chwilę piłka znajduje się w siatce.

Kalejdoskop sportowy

— Belgia — Irlandia 2:0 (2:0). W Dublinie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Belgii i Irlandii.

dil. Mecz wygrała Belgia w stosunku 2:0 (2:0).

— Holandia — Francja 4:1 (3:1). W Rotterdamie Francja uległa w meczu piłki nożnej Holandii w stosunku 1:4. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:1.

— Automobilowe „Grand Prix” Paryża. Na torze w Montlhery odbyło się automobilowe „Grand Prix” Paryża, na dystansie 314,170 km. Wyścig wygrał Francuz Etancelin na Talbotie w czasie 2:05:31,8, przebiegając trasę z przeciętną szybkością 150:164 km/godz.

— Francja B — Holandia B 5:0. Rozegrane w Bordeaux międzypaństwowe spotkanie drugich reprezentacji Francji i Holandii przyniosło zdecydowane zwycięstwo gospodarzom w stosunku 5:0.

Maciej Gryfin

Działalność klubu wędkarskiego „Warta” w Kościanie

Klub wędkarski „Warta” w Kościanie przystąpił w roku bieżącym do intensywniejszej pracy na terenie całego powiatu. Chodzi tu przede wszystkim o zachęcenie obywatelstwa do jak najliczniejszego wstępowania w szeregi klubu i ulepszenie szlachetnego sportu wędkarskiego. Warunki są bardzo dogodne, szczególnie szeroko udogodnione dla mas pracujących. Klub liczy obecnie na terenie całego powiatu kościańskiego 120 członków z czego 99% to robotnicy.

Oddział kościański obejmuje wszystkie kanały w powiecie z wyjątkiem kanału obw. nr 6 i mosińskiego. Jedyną bołączką klubu jest po prostu bezskuteczna walka z klusownictwem, które nabiera coraz szerszych rozmiarów. Czyż na to naprawdę nie ma już żadnej rady? Otóż rada znalazłaby się — mówi prezes klubu — gdyby czynnik administracyjny i organa bezpieczeństwa przyszyły nam tu z pomocą. Klub ma zamiar zakładać wylęgarnie ryb, lecz gdy nie będą wcześniej powzięte kroki ochrony nad nimi, do niczego to nie doprowadzi. (Bos)

Dlaczego młodzież wiejska w Guttowach nie ma klubu i boiska sportowego

Oficjalnie sport w Guttowach pow. Środa nie istnieje, ale w majątkowej świetlicy chłopcy grają w ping-ponga, aż miło popatrzeć. Niektórzy znajdują zadowolenie w rzucaniu kulek. W parku, który przed wojną należał do byłego wojewody sanacyjnego Bnińskiego, młodzież chłopcy uprawiają lekką atletykę. Zdziwiło nas, że w wiosce i majątku posiadających około 100 młodych dziewcząt i chłopców i Koło ZMP nie ma klubu sportowego. Nie można za to winić robotników rolnych. Uchwała Komitetu Folwarcznego z dnia 30. XI. 48 r. mówi: „Zwracamy się do Zarządu Gminy Nekla, aby szarwark, jaki został nałożony na majątek Guttow został przeznaczony na założenie boiska sportowego”.

Administrator tow. Sobczak przydzielił na plac sportowy równy teren około 2 ha. Zaplanowano rozkład bieżni boiska dla piłki nożnej, wbito paliki i sprawa utknęła na martwym punkcie.

Gmina w Nekli tłumaczy się że szarwark majątku musi być przeznaczony na poprawę dróg. Tow. Sobczak zwracał się również do Komendy Powiatowej SP, by zwolniła junaków z majątku z trzydniówek, a oni wykonają sposobem gospodarczym urządzenia placu sportowego, z którego korzystać będzie młodzież z Guttow i okolicznych wiosek. Niestety sprawa nie została pozytywnie załatwiona.

Oglądaliśmy teren placu sportowego, paliki wbito w grunt mają swoją wymowę, trzeba w ramy, jakie wytyczyli sami robotnicy rolni wprowadzić bogate życie sportowe. Drużyną sportową opiekuje się kierownik szkoły powszechnej, który jest zamożnym sportowcem i przy szkole zorganizował boisko do siatkówki. Ale siatkówka nie wystarcza. Tam musi powstać silny klub sportowy.

Założeniem klubu sportowego w Guttowach powinien zainteresować

Klasa B

Korona (Bukowiec) — Promień (Opalenica) 2:1, ZZK Obra (Kościan) — Korona (Bukowiec) 3:1, BZKS Stella (Zabikowo) — Mosiński KS 0:2, ZZK Krzyż — WKS Kadra 0:0, Sparta (Oborniki) — Polonia II (Chodzież) 4:0, ZZK Polonia (Piła) — Zw. Warta II 0:1, ZZK II (Gorzów) — ZZK Huragan (Pobiedziska) 0:3, Zw. Poznań — Tęcza (Międzybóże) 3:2, CZKS Stella (Gniezno) — Legia 0:5, Polonia (N. Tomys) — ZZK Dyskobolia (Grodzisk) 1:4, Zieloni (Z. Góra) — ZZK Energetyka II (Z. Góra) 3:1, Admira II — Luboński II 1:4, Dąb II — Polonia II (Pozn.) 2:1, ZZK Energetyka II — Związkowiec (Gubin) 3:0 w o., HCP II — Zjednoczeni II (Pozn.) 5:0, ZZK Rawicz — Orkan (Fabianowo) 0:2, Gwardia II (Kalisz) — Zjednoczeni II (Kępno) 7:1, Włóknarz (Kal.) — Proсна (Wieruszów) 3:1, Warta II — WKS Kadra 1:0.

Juniorzy

BZKS Dąb II — ZChKS Polonia (Pozn.) 0:5, HCP I — ZZK II Pozn. 2:0, HCP II — Gwardia (Śrem) 0:2, w. Drukarz — LZSp. Admira 2:1, Sp. San — ZZK I Pozn. 0:2, Victoria (Września) — Zjednoczeni (Pozn.) 2:6, Zjednoczeni (Kępno) — ZZK Polonia (Jarocin) 2:2, Warta — Unia (Swarzędz) 5:1.

KOMUNIKATY

ZKSM „H.C.P.” komunikuje swym członkom, że treningi sekcji piłki ręcznej odbywają się w hali Woj. Ośr. K. F. przy Drodze Dębińskiej; w poniedziałki od godz. 18-20 dla mężczyzn, od 19-21 dla kobiet; w środy od godz. 19-21 dla kobiet, od 20-22 dla mężczyzn oraz w piątki od godz. 18-20 dla kobiet. Podkreślamy, że w poniedziałki i środy przeprowadza treningi instr. Grzechowiak.

— Uwaga piłkarze K. S. „Związkowiec — Warta” Zebranie informacyjne poświęcone aktualnym sprawom bieżącego sezonu sportowego odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 5 maja br. o godz. 20 w świetlicy na boisku.

Klasa C

ZZK Garbarnia (Kalisz) — Proсна III (Kal.) 4:1, ZZK Ostrowia III — ZZK Krotoszyn 3:2, SKS Raszewianka — Pleszewianka 1:2, CZKS Naprzd (M. Górka) — LZSp Huragan (Wyganów) 7:1 Polonia (Gorzów) — Lubuski KS (Drezdenko) 3:0, CZKS Promień II (Opalenica) — ZZK Dyskobolia II 3:1, Patria (Buk) — ZKS Obra (Zbąszyń) 4:2, ZZK Polonia (Środa) — Samorządowiec 3:0, ZK Huragan II (Pobiedziska) — Metalowiec (Mechowo) 2:4, Gwardia II (Śrem) — Luboński III 6:3, Strzebiński KS — ZZK Gniezno 4:1, ZZK Huragan II (Pobiedz.) — Stella II (Gniezno) 2:2, Zw. Drukarz — Strzebiński 2:4, ZZK Gniezno — Czyn 2:0, LZSp. Janówiec — Jutrzenka (Czerwonak) 1:1, Węlna (Skoki) — Owar 2:1, Gwardia (Wronki) — Britania 1:2, Czarni II (Szam.) — ZZK Wronki 4:2, Owar — Konkordia (Mur. Goślina) 3:1, ZZK Nałęcz (Czarnków) — Gwardia (Wronki) 2:1, Dąb III — ZZK Wronki 10:1, Samorządowiec II — HCP III 0:3 w o., ZZK III Poznań — Gluchoniemi 1:0, Orkan II (Fabianowo) — Blask III 0:0 (zawody przerwane), ZZK Polonia III (Leszno) — ZZK Helios (Czemplik) 2:3, ZZK Polonia II (Piła) — ZKS Budowlani (Chodzież) 3:1, LZSp. Huragan (Wyganów) — Raszewianka 1:3, CZKS Naprzd (M. Górka) — Pleszewianka 1:4, WKS Pancerni — Surma 9:0, Polonia (Klamsko Nowe) — Gwardia (Babimost) 2:1, Pozn. Huta Szkła (Antoninek) — Lipno (Śleszew) 0:3 w o., Gwardia (Swarzędz) — ZZK Polonia II (Środa) 9:0, Gwardia II (Pozn.) — Blask II 0:6, Wiktoria II (Września) — Gwardia I (Pozn.) 1:2

Ułożono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu. K — 61102